

P.V. Nr. 204/45

Dnia 28 czerwca 1945  
Komisom Główny Berpsectwina  
Paustrwa. H1 Hinkens - podpis

W związku  
z P.V. 202 z dn.  
20/6/45 (S)  
Hinkens

Pro Justitia

Dotyczy:  
nieznanych  
(pochoźących  
& wiewie)

Tyżmę dwiemiesiąt czterdziestego pią-  
tego roku 22 czerwca 1945 o godzinie 20-  
dziesiątej ja - Hinkens Elarcin - Główny  
Komisarz Berpsectwina Pausstrwa  
oficer policji Berpsectwina, przybył do  
biura Generalnego Prokuratora, na-  
szego Głównego Verbanes Adelin, który  
miał orzeczenie po francusku: - - -

Przedmiot:  
winnis tego  
traktowania  
wagimów.

" Tego dnia 22.VI.1945 o 10 godz.  
przebiegiwawem wraz z Kuppermann  
Chera narodowca polskiej, urodzonym  
w Giedlorz - Polska - 10.VII.1914 r.  
Zamieszkał rue des Femmes 74  
w Brukseli, obecnie przebywając  
w Domu Wzajemnym Politycznym -  
Chaussee de Louvain I w Ferme-  
ren, która kamara im po francusku  
z 6.VI.1943 r. została zaare-  
stowana przez Gestapo na ulicy Louise  
w Brukseli i zaprowadzona do obo-  
zu koncentracyjnego w Chelms  
za przynależność rzymską.  
W kilka dni później w towarzystwie  
wielkiej liczby żydów i żydówek jak  
ja zostaliśmy przewiezieni do Mi-  
lnice. Zostaliśmy zaradkami do  
wagimów bylebych i w liczbie 80  
albo 90 w wagonie nawet więcej,  
zostaliśmy odtransportowani do Birke-  
nan pod osmiejm na Gouym - Stosku.  
Po zatrzymaniu pociągu otmyralismy  
roskaz porzucenia naszych bagazy  
w wagonie i zostaliśmy oddzielone

Zermanis:  
Kuppermann  
Chera narodowca  
polskiej, urodzonym  
w Giedlorz  
10.VII.14.

Bruksela  
ul. - Rue des  
Femmes 74



39

od mierzonym a następnie wybierano chorych, ja  
 kaleki w jeden szereg, a zdrowych w drugi. Ja  
 należałam do tego ostatniego. Wtedy zostaliśmy  
 my wysłani do tego szpitala. Wtedy zostaliśmy  
 133 utrudnionym transport do obozu w Oświę-  
 cimiu, z tymi obywatelami - blok  
 10 zarezerwowany dla eksperymentów na  
 osobach płci żeńskiej. Te 133 kobiety zostały  
 wybrane spośród najbardziej słabych osób  
 wszystkie w wieku od 20 do 50 lat; wszystkie  
 same. (dowiedziałyśmy się następnie, że  
 kilka godzin przed przybyciem do tego obozu  
 przyleciał transport z tamtąd, gdzie były osoby  
 także młodych dziewcząt greckich, młods-  
 szych trochę od nas.)  
 Po przybyciu zostaliśmy zapro-  
 wadzone <sup>pod</sup> straż SS, jak innymi wię-  
 niówkami obozu, oślepić nam głowy, zostaliśmy  
 pobrane tam miejsce SS i przeprowadzone przez  
 tych brutalnych żołnierzy. Po wyjściu z ko-  
 feli otrzymaliśmy ubrania wojskowe, które  
 brudne spódnice, które były w tym samym  
 w tym samym stanie co spodnie, ały się  
 udać do bloku 10, który znajdował się  
 między innymi lokami. Wieżę tam  
 obywateli obozu, ponieważ, jak Pan  
 Barbara, nie mogłyśmy nigdy zdać sobie  
 sprawy z tego, co to było naprawdę.  
 Blok 10 jest blokiem,  
 jak wszystkie inne w obozie, ale sknie są  
 z desekami i nie przepuszczają żadnego  
 światła dziennego; panowało tam zawsze  
 mroczno. Tam naszym miejscem zostałyśmy mi-  
 przyste przez kilka miesięcy i otrzymaliśmy  
 suknie w miejsce naszego ubrania wojskowe-  
 go. Ale nie otrzymaliśmy białym pami-  
 no zimne, a blok ten nie był opalany -  
 - trzy z moich wystradańek, z dółek

BIBLIOTEKA



Jak ja i tu obecnie, moge poświadczyc fakty, które Panu opowiem, od tej chwili kiedy wypadek jest sięgający. Narodziła się rano przesłam wizytę lekarzowi. Yssmiada w tym bluku prawdziwe laboratorium, a. ten rodzaj kliniki nie był miejscem innym, jak miejscem ekspery mentu w profesorów: Glaubert (sterylizacja przed operacją) dr. Wirtz-SS (sterylizacja przez zastrzyki); Schumann (sterylizacja miedzy innymi przez naswietlenie). Ja odbyłam wizytę u dr. Wirtza, klusek sprostować po do osobin, leczenia lekami; to dr. Wirtz, który leczył operacyjnie a profesor Glaubert zastrzykami. Dr. Wirtz osiadał przy, rozciągając na polipy nie macicy i że myślałam, że będzie wewnętrzne na skutek porodu. Ja jednak nie cierpiałam nigdy na bruch, ani przed ani po porodu, lecz on nalegał, abym się dała operować. Precyzując się temu, chociaż nalegał na to, że o ile mi będzie brzydnym rozkładem zastawianym do zabru dla Birkenau, a Stantel komora porowa. Krematorium. Jedno krę po kilku tygodniach przyszli po mnie na operację i zostałam operowana. <sup>zostawienie</sup> Mamy, bez żadnego narazie nie powierzenia brucha. Wskutek tej operacji cierpiałam bole brucha i operacji kobiecych i cierpię do dzisiaj. Od tego czasu mam jajniki opuchnięte i przymrości fizjologiczne po operacji. Sądzę, że wyniki tej operacji nie były zadowalające. chociaż mam wrażenie, że obecnie nie mogłabym już mieć dzieci. Po sześciu tygodniach zostałam odstawiona do obozu Birkenau gdzie byłam jeszcze przez 15 dni traktowana jako rekonwalescentka. Od tej pory, musiałam pracować i mogłam



mieć pracę lekką w szpitalu obozowym. Traktowanie na bloku 10  
 w Oświęcimiu, nie było tak złe, gdyby byliśmy niewolnicami, zakupio-  
 nymi przez lekarzy, którzy płacili za nas S.S.  
 Niektóre pielęgniarki były bardzo dla nas złe, chociaż były również  
 więźniarkami jak my, lecz chodziło im o jak najwiskorszą więźniarce,  
 aby same nie zostały odesłane do obozu — oto one: Fridman  
 Sylwia, dwia blondyna, bardzo piękna o siwej budowie — była  
 Stawacka i bardzo złą kobietą; — Hans Ria i jej siostra Chagda,  
 wszystkie trzy pielęgniarki u prof. Glauberta. — Na tym bloku  
 żywność nie była najgorsza, lecz niewystarczająca. Stymyżwa-  
 żyśmy tylko 250 gramów chleba i trochę zupy, również raz  
 dziennie. Podczas mej choroby i leczenia w szpitalu obozowym  
 w Birkenau, jak również podczas mego tyfusu, została przeprowa-  
 dzona dezynfekcja, której my musieliśmy się poddać, jak wszyscy.  
 Zostaliśmy wyzuceni ze drzwi zupełnie nago o czwartej rano i w ten  
 sposób porostaliśmy do samej goźnicy. Wtedy musieliśmy pojsi  
 pod ciepły tuż następnie pod bardzo zimny i znów pod gorący,  
 następnie zostaliśmy skropione jakimś płynem, który kobiety  
 wcierały nam pod pachami, na podbrzusiu; to odbywało się  
 przed S.S. i pracownikami. Z końcem 1943 r. lub na początku  
 1944 nie pozwolono więcej pracować Żydom w szpitalu; zostałam  
 odesłana do obozu, gdzie musiałam pracować na kommando  
 jak wszystkie inne kobiety. W sprawie tego obozu, potwierdza  
 w kardym punkcie świadectwie, które zrobiła S. Cohen Lily  
 i z którym się zapoznalam. Chce opisać traktowanie, które  
 musieliśmy ponieść, którzy byli w szpitalu obozu Birkenau:  
 wtedy osoby w jednym łóżku; osoby chore, przylgnięte zostały  
 umierające ze swierbowatymi w celu zaradzenia się; były bite  
 aż do krwi przez S.S. i maltretowane z brutalnością, dla której  
 brak słów. Co trzy dni zostały one poddawane selekcji.  
 Selekcja, to był jakiś lekarz lub S.S. który przychodził do



szpitala, rucił okiem na osoby najbardziej chore lub  
najslabsze z jego punktu widzenia, dzielił na dwie grupy.  
Grupa A, byli to naprawdę chore i kaleki, druga grupa B,  
to zdrowi. Grupa A, musiała zawsze mieć pewną liczbę  
lub stwarzał on pewną jedynostkę dla liczby grupy B.  
Te osoby były skierowywane do bloku 25, kresu wszystkich jed-  
noży. To było miejsce najmroczniejsze z wszystkich innych.  
Ci ludzie wiedzieli, że gdy opuścą to miejsce, zostaną skierowani  
wtedy do komory gazowej a stamtąd do krematorium.  
Porostawali oni w tym bloku, nikt nigdy nie dobiegł do drzwi ani  
a nawet drzwi, bez picia i jedzenia. Ludzie się goryżali się,  
istniał tylko strach i szaleństwo w oczekiwaniu dnia, gdy pod  
specjalną straż S.S. pojedzie na spotkanie śmierci do komory  
gazowej. —

Oto nazwiska osób, które były tak jak ja w bloku 10  
obozu Oswięcim i które odbyły mniej więcej tę samą drogę co ja:  
Cygler Ruchla Polka, urodz. w Tomarowie (Pol.) dn. 8. 2. 1909 r.  
zamieszkała rue de Loignon 45 w Brukseli. —  
Fenenbaum Helena, urodz. w Karszawie (Pol.) dn. 15. 9. 1912 r.  
narod. polskiej zamieszkała ul. du Progrès, 221 w Schaerbeek.  
Kryman Fola, narod. polsk. urodz. w Łodzi (Pol.)  
dn. 14. 2. 1909 r. zam. rue Verte 212 w Brukseli.

One mogą potwierdzić prawdziwość tych faktów.  
Zapomniałam nadmienić, że z chwili naszego przybycia na  
blok 10, o którym tu mówiałam, zostaliśmy wpisane przez  
kadrę a ja otrzymałam Nr. 42623, podkreślony  
trojkołem, który oznaczał, że byłam Żydówką. Ponadto miał  
miejsce wpis, identyfikacja i badanie ust aby wiedzieć ile  
mamy złotych zębów, to co musiało być zarraczone



6.

13

w naszej sprawie internowania. Faktur był na przedramieniu lewym.

Pracrytane, utowalone i podpisane.

Podpisy

Objasnimy, że zeznania Cohen Luby były już przedmiotem naszego P.V. 202, dn. 20 czerwca 1945 r.

Aktów, kawiera daty powyższe.

Hinkens.

Do zakończeniu, wyjasnimy, że zeznania:

- 1) Cygler Ruchla zam. rue de Poisson 45 w Brukseli
  - 2) Steyman Tola zam. rue Verte 212 w Brukseli
  - 3) Tenenbaum Helny zam. rue du Progres 221 w Schaerbeek
- wzmiankowane w obecnym P.V., były przedmiotem naszego P.V. odnosnym 205, 208 i 209, z dn. 22 i 23 czerwca 1945 r.

Hinkens.

za zgodność z oryginałem

olgo. Stefania Graniczna.